



BEZPŁATNA  
GAZETA SOŁECKA

# Przystanek Zalesie

ZALESIE GÓRNE  
ROK XV • No 04/2022 (134)

## INTEGRACYJNE ZALESIE

14 czerwca w Domu Sołeckim przy ulicy Wiekowej Sosny 4 odbyło się spotkanie, na którym byli obecni przedstawiciele następujących organizacji: Rady Sołeckiej Zalesia Górnego z Panią Sołtys, Seniorów z Zalesia Górnego, Stowarzyszenia Przyjaciół Zalesia Górnego, Rady Rodziców SP Zalesie Górne, Klubu Kultury w Zalesiu Górnym, Klubu Sportowego Hubertus, Koła Gospodyń Wiejskich, Grupy Artystów Wizualnych – Młyn, Harcerzy z Zalesia Górnego.

Spotkanie miało na celu zapoznanie się przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, pozarządowych i rządowych na terenie Zalesia. Stworzenie wspólnego kalendarza i nawiązanie współpracy przy organizacji różnych wydarzeń kulturalnych, społecznych i sportowych. Zintegrowanie działań wszystkich organizacji oraz utworzenie nowych kanałów komunikacji z mieszkańcami Zalesia.

Ustalono, że pierwszy wspólny kalendarz wydarzeń na terenie Zalesia Górnego powstanie we wrześniu

2022 r. i będzie zawierał wszystkie wydarzenia do września 2023 r.

Został też poruszony temat promocji poszczególnych wydarzeń i bardziej efektywnej komunikacji z mieszkańcami Zalesia Górnego.

W miarę możliwości to nieformalne Stowarzyszenie będzie spotykać się raz na 2 miesiące aby omawiać wspólne plany i zajmować się bieżącymi sprawami, które będą wymagały wspólnych działań jak np. projekt finansowany z funduszu „Projekt Obywatelski”. Następne spotkanie zostało ustalone na dzień 9 września (piątek) o godzinie 19:00 w Domu Sołeckim.

Do czasu następnego spotkania odbędą się trzy wydarzenia na terenie Zalesia Górnego - 28 sierpnia – Święto Pieczonego Ziemniaka, 3 września - Festiwal Piosenki Dołującej, 4 września - Dzień Sąsiada, na które już dzisiaj serdecznie Państwa zapraszamy.

*Małgorzata Retei*

*KGW Zalesianki*

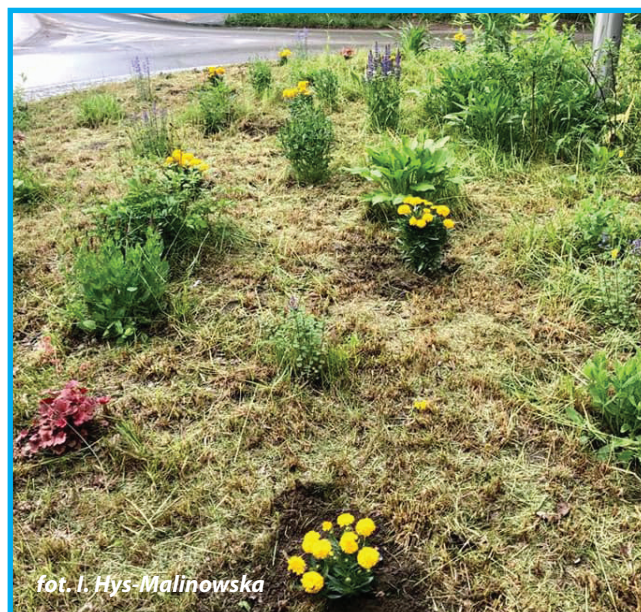


*fol. M. Kamińska*

### Apelujemy do mieszkańców Zalesia Górnego,

aby zadbali o pobocza przy swoich posesjach, aby wychodząca na ulice zieleń nie zagrażała bezpieczeństwu. Niektóre wyjazdy z ulic są zakrzaczone, co stanowi zagrożenie dla nas oraz naszych dzieci.

*Sołtys Ewa Molenda-Stroińska*



*fol. J. Hys-Malinowska*

W imieniu mieszkańców dziękujemy pani Iwonie, która dba o Rondo Wiekowej Sosny.

*Sołtys Ewa Molenda-Stroińska*

### WAŻNE TELEFONY:

#### Kontakt z sołtysem:

telefon: 22 844 03 29;  
48 691 500 242; ul. Porannej Zorzy 1; e-mail: ewastroinska@poczta.onet.pl

#### Pogotowie ratunkowe

Falck: 22 535 91 93; 112; 999

#### Nocna pomoc Lekarska

Szpital św. Anny  
Piaseczno: 22 735 41 00; 08  
Nasz Ośrodek Zdrowia:  
22 756 52 45

Przychodnia Piaseczno

ul. Fabryczna:

22 756 21 11; 22 756 73 73

**Apteka** ul. Żłotej Jesieni

22 726 30 54

**Apteka** ul. Wiekowej Sosny

22 756 53 11

**Pogotowie gazowe:** 992

**Straż Pożarna 998:** 112

**Awaria sieci energetycznej:**

Jeziorna 991

**Pogotowie wodnokanalizacyjne PwIK:**

603 309 399

**Posterunek Policji**

**w Zalesiu:**

22 757 87 96; 997

**Parafia św. Huberta:**

517 050 406

**Poczta Zalesie Górne:**

22 756 53 80

**Szkoła Podstawowa**

**w Zalesiu:**

22 756 52 17

**Klub Kultury ul Białej**

**Brzozy 3:**

500 162 993

**Biblioteka Publiczna**

**w Piasecznie**

filia Zalesie Górne

tel. 22 756 52 24

**Urząd Gminy centrala**

**Piaseczno:** 22 70 17 500

**Wydział Gospodarki**

**Odpadami – Gmina:**

22 701 75 34

**Wydział Ochrony**

**Środowiska:**

22 701 75 07

**Nadleśnictwo Chojnow:**

22 727 57 52

**Międzywojewódzki Cech**

**Kominiarzy:**

14 626 03 95; 505 223 222;

531 650 650

**Szczep "Watra"**

w Zalesiu Górnym

602 199 161

j.kaminski@zhr.pl

**„Przystanek Zalesie”**

**znajdziesz online na:**

www.piaseczno.eu

www.facebook.com/zalesie-

gorneradasolecka

www.naszepiaseczno.pl

www.piaseczno.pl

www.facebook/gazetaPrzy-

stanekZalesie

**OŚWIETLENIE ULIC**

535 481 335

## Działania Sołtysa i Rady Sołeckiej

### Szanowni mieszkańcy

Na ostatnim spotkaniu rady sołeckiej

1/ nasz radny Łukasz Kamiński poinformował, że utwardzanie ulic będzie wyjaśniane w ciągu dwóch tygodni i będzie się odbywało w dwóch etapach.

– Wyjazd z ul. Jesionowej – pismo zostało poddane analizie, będą robione pomiary natężenia ruchu i wtedy mamy uzyskać bliższą informację od właściciela drogi, czyli Wojewódzkiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

W oczekiwaniu mamy następny wypadek!!!

– sprawa Gościńca Wareckiego stanęła w miejscu – nic się nie dzieje w tym temacie.

2/ W Domu Sołeckim odbyło się spotkanie mieszkańców z przedstawicielami policji Wydziału Ruchu Drogowego w Piasecznie, na którym rozmawialiśmy o bezpieczeństwie na naszych ulicach.

3/ Zgłaszaliśmy do gminy dziury na skrzyżowaniu ulic Jelenich Rogów i Przebudzenia Wiosny - zostały „pocierowane”, również tablica z planem wsi na ul. Jesionowej po roku oczekiwać jest oświetlona.

4/ W dalszym ciągu sprzątamy naszą wieś. W tym miesiącu Panowie kosili rowy na ul. Wiekowej Sosny, sprząkali rowy, sprząkali do worków stare liście przy aptece, Ośrodku Zdrowia, okolice PKP, kosili pobocze ul. Jesionowej, czyścili tablice z nieaktualnych ogłoszeń.

Pamiętajmy o Święcie Pieczonego Ziemniaka w ostatnią niedzielę sierpnia na placu Domanka.

To już tradycja dziesięcioletnia – mamy nadzieję, że po trzyletniej przewie covidowej będzie nas dużo na tym spotkaniu integracyjnym mieszkańców.

*Sołtys Ewa Molenda-Stroińska*



*fot. E. Molenda-Stroińska*

### Pieczeń z kaszą

70 dkg mielonego mięsa wieprzowego,

15 dkg kaszy jęczmiennej,

15 dkg kaszy gryczanej,

1 cebula,

pełeczek natki z pietruszki,

2 jajka,

łyżka masła,

przyprawy: sól, pieprz, majeranek.

Kasze – ugotować w osolonej wodzie,

odcedzić, wystudzić. Cebulę drobno

pokroić i podsmażyć na maśle. Do zmie-

lonego mięsa dodać: kaszę, podsmażoną cebulę, posiekaną natkę, wbić jajka wymieszać. Doprawić do smaku – solą, pieprzem, majerankiem. Wymieszać i wrobić. Przełożyć do foremki keksowej i upiec w piekarniku ok. godziny w temperaturze 180 stopni.



**WYDAWCA:** RADA SOŁECKA ZALESIA GÓRNEGO.

**Redagują:** Magdalena Kamińska (tel. 729 148 683) wraz z zespołem.

**Współpraca:** Klub Seniora.

**Adres redakcji:** 05-540 Zalesie Górne, ul. Porannej Zorzy 1. Mail: magda.kaminska85@wp.pl.

Zastrzegamy sobie prawo do adiustacji i skracania nadsyłanych tekstów.

Nakład 500 egz. Druk i łamanie: PRO – PRINT Usługi Poligraficzne, biuro@proprint.biz.pl

## Willa „KRUSZYŃKA”

Posiadłość przy ul. Złotej jesieni 11 była własnością mojego wujostwa Cezarii i Ryszarda Krzyżanowskich. Wuj mój był dyrektorem ekonomicznym fabryki broni na Woli. Ciocia Cezaria skończyła Instytut Fizyczny-/dzisiejsza Akademia Wychowania Fizycznego/.

Mieli jednego syna studenta Uniwersytetu Warszawskiego, który zginął tragicznie. Po jego śmierci, żeby zająć myśli innymi sprawami w 1935 roku wuj zakupił 4 tys. metrów lasu i wybudował willę, która miała służyć jako dom letniskowy. Dom zaprojektowany przez włoskiego architekta pod nazwą willa KRUSZYŃKA. Wujostwo nie spędzało tutaj wakacji. Willa pozostawała niezamieszkała.

Po upadku Powstania Warszawskiego, trafiło tu wielu uciekinierów z Warszawy. Na parterze zamieszkali Państwo Dąbrowscy. Na piętrze Pani Bronia/nazwiska nie pamiętam/, która była tak zwaną wędrującą domową krawcową. Dom bez właścicieli powoli ulegał dewastacji. Wymagał ciągłych napraw, a Ciocia jako wdowa utrzymująca się z emerytury w Polsce Ludowej nie była w stanie go remontować.

W 1968 roku Ciocia Cezaria, to jest rodzona siostra mojego ojca, zapisała mi aktem darowizny posesję z domem przy ul. Złotej Jesieni 11, 13. Tym sposobem

uratowało się dom przed obcięciem go przez państwa Dąbrowskich, którzy już uważali się za właścicieli przez zasiedzenie.

Razem z mężem zaczęliśmy odbudowywać to, co zostało zdewastowane. Żeby uwolnić się od lokatorów zbudowaliśmy państwu Dąbrowskim. Dom – dwa pokoje z kuchnią i łazienką na ich placu sąsiadującym z naszym. Pani Broni, która była już wiekowa i wymagała ciągłej opieki, a nie miała żadnej rodziny, mój mąż lekarz pułkownik wojska Polskiego pomógł umieścić panią Bronię w domu opieki społecznej we wspólnym ośrodku SUE RYDER. Pani Bronia ogromnie dziękowała mojemu mężowi za to, że w jesieni swojego życia, znalazła się w luksusowych warunkach, mogła jeździć na wózku mieć kontakt z przyrodą.

Kiedy dom był wolny zaczęliśmy go remontować. Nie było to łatwe, wiadomo jak trudno dostępne były materiały budowlane.

Teraz, kiedy już prawie wszystko zostało wyremontowane, muszę z wielkim bólem sprzedać dom. Zostałam sama, zmarł mój mąż, dzieci się rozjechały. Ja sama nie jestem w stanie udźwignąć kosztów jakie trzeba ponosić mieszkając tu.

*Teresa Długosz-Golebiewska*

## Pokaż się!

Jesteś kolekcjonerem? A może Twoim hobby jest sztuka? Chcesz zaprezentować swoje zbiory? Zapraszamy do biblioteki!

Filia w Zalesiu Górnym od wielu lat daje przestrzeń artystom do prezentacji swoich dzieł. W tym roku gościliśmy wystawę malarstwa Leszka Stępnia oraz grafiki Artura Zawadzkiego. Przygotowaliśmy też wystawę na temat twórczości Józefa Wilkonia. Oprócz tego w gablotach przed biblioteką podziwiać można było figurki Pokemonów z miniklocków, a do końca czerwca czeka wystawa prac szydełkowych.

Jesteśmy otwarci na współpracę. Zapraszamy lokalnych artystów do prezentacji swoich dzieł, a także kolekcjonerów, którzy chcieliby pokazać swoje zbiory. Może zbieracie figurki albo tworzycie biżuterię? Chcecie pochwalić się swoją kolekcją gwizdków lub budzików? Zachęcamy do kontaktu z biblioteką!

*Agnieszka Deja*



fot. A. Deja

# Wdzięczność Zalesia dla Pana dr Wądołowskiego

Mam w tym miesiącu 84 lat. To znaczy między innymi, że wielokrotnie już skorzystałem z opieki naszego Ośrodka Zdrowia. To znaczy też, realistycznie myśląc, iż nie będę musiał zbyt długo jeszcze odwiedzać Pana dr. Wojciecha Wądołowskiego. Mogę więc wyrazić swoją opinię o pracy naszego Ośrodka z całkowitym obiektywizmem i spokojem- wartości i tak zawsze najważniejsze dla prawdziwego dziennikarstwa. Oczywiście nie ma być to świadectwo Francuza (który skądinąd ma nadzieję, że będzie miał niebawem zaszczyt uzyskania obywatelstwa polskiego), lecz po prostu mieszkańca Zalesia od 1975 roku.

Otóż, zawsze podziwiałem jakość pracy naszej placówki zdrowia. Tak było oczywiście już za czasów świętej pamięci dr. Jerzego Buśko, który kierował Ośrodkiem od 1959 do 1995. Aliści, nawet w okresie komuny Wiejski Ośrodek Zdrowia w Zalesiu funkcjonował bardzo dobrze. To potwierdza, iż bardziej od systemów politycznych wyniki zależą głównie od ludzi. Pamiętam, jak byłem swego czasu zdumiony, kiedy w latach 70 i 80 dostawaliśmy regularnie telefoniczne wiadomości od pracowników Ośrodka, przypominających, iż nadszedł czas na szczepienie naszych dzieci. Musiałem stwierdzić, że dobrze żyć w Zalesiu, nawet wówczas, bo takiej, konkretnej i osobistej opieki to nigdy bym nie miał we Francji...

Po przedwczesnym odejściu do Pana dr. Buśko, przyszedł do nas w 1995 z warszawskiego szpitala dr. Wojciech Wądołowski. Szybko Zalesianie mogli stwierdzić, że w rzeczy samej mają szczęście do kierowników lokalnej służby zdrowia. W okresie ponad ćwierć wieku tysiące pacjentów zawdzięczają wiele dr. Wądołowskiemu i jego zespołowi. Skądinąd kiedy zaczął swoją misję w Ośrodku 2000 pacjentów byli zarejestrowane; dziś jest ich 5000, nie tylko z Zalesia, z sąsiednich wsi, z Piaseczna, ale i nawet z Warszawy! Aliści, „nasz” doktor dał się poznać nie tylko jako zacny człowiek czy znakomity organizator i kierownik zespołu, ale po prostu jako wyjątkowy lekarz. Dr Wądołowski, jak wiemy, mówi nie więcej niż konieczne, ale potrafi szybko formułować trafną diagnozę. Posiada bowiem to co odróżnia wyjątkowego lekarza od zwyczajnego: nie wyznacza leczenia li tylko z książki lekarskiej, lecz widzi integralność konkretnego człowieka i znajduje co dla danej osoby jest adekwatne. Przednia zdolność. Skądinąd kiedy z powodu ciężkiego wypadku, dr. Wądołowski musiał trzymać się z daleka od Ośrodka, każdy

widział, że Ośrodek nie mógł funkcjonować należycie, niezależnie od oddania kolegów i koleżanek z zespołu. Zalesianie jeszcze lepiej zrozumieli, ile zawdzięczają Panu doktorowi.

Mówiąc o zespole Ośrodka i tu mieliśmy szczęście. Każdy pamięta Panią Zosię (Lubryczyńską), przez wiele lat dobry duch Ośrodka, zawsze uśmiechną i chętną do pomocy. Ale i dziś dr Wądołowski potrafił skonsolidować obok siebie grupę ludzi - lekarzy, pielęgniarki, administratorki (jak i też sympatyczne Panie, które przyszły w sukurs w walce z Covidem), które potrafią łączyć fachowość z uśmiechniętym podejściem do człowieka.

Okres Covidu (czy skończony?) był bardzo męczący dla każdego z nas, ale i dla personelu Ośrodka. Uważam, iż i tu nasza lokalna służba zdrowia wywiązała się bardzo dobrze ze swojego zadania, w trudnych warunkach. Osobiście, kiedy tylko zostałem zarejestrowany na szczepienie, wszystko odbywało się gładko i otrzymałem daty szczepień bez żadnego kłopotu. Dodam, że członkowie mojej rodziny we Francji nie mogli uwierzyć, że w wiejskim ośrodku pod Warszawą walka z Covidem przebiega tak sprawnie, kiedy oni nie mogli się zarejestrować, szukali punktów mających potrzebne szczepionki i stali godzinami w kolejkach.

Oczywiście nie wszystko zawsze wygląda tak różowo. Ośrodek został odnowiony, częściowo dostał nowocześniejsze wyposażenie, ale jego budżet jest wciąż nieadekwatny dla placówki z 5000 pacjentami. Nie wątpię, że nasze Radni zrobią wszystko, aby budżet Piaseczna uwzględnił lepiej potrzeby Ośrodka w Zalesiu. Nie jest też normalną rzeczą, że dyrektor placówki nie ma zapewnionego mieszkania służbowego, u nas w Zalesiu! Inną sprawą, wagi państwowej, jest o wiele zbyt niskie wynagrodzenia personelu lekarskiego, łącznie z administracją. To są przecież ludzie, którzy z wielkim oddaniem dbają o zdrowiu każdego z nas. Nasz szacunek dla nich, nasze podziękowania są ważne i nieodzowne. Bynajmniej jednak nie wystarczają.

Na zakończenie, pragnę podziękować Panu dr. Wądołowskiemu i za to, że pozwolił dziennikarzowi pisać tutaj o rzeczach krytycznych, jak zbyt często, ale pozytywnie. Myślę, że stałem się po prostu głosem ogromnej większości mieszkańców Zalesia, wyrażając mu- po ponad ćwierć wieku oddanej służby wśród nas- nasze szczerze podziękowanie i naszą wdzięczność. Ad multos annos, Panie Doktorze!

*Bernard Margueritte*

**Krystyna Karpowicz, napisała swoje wspomnienia licząc, że ukarzą się w nowym wydaniu książki o Zalesiu.**

## Moje wspomnienia

Urodziłam się 4 kwietnia 1921 r. w Warszawie. Ukończyłam szkołę średnią oraz Kursy Pedagogiczne przy Radzie Głównej Opiekuńczej Warszawa Sekcji Opieki nad Dziećmi. gdzie również odbywałam praktyki.

Dziadek śp. Antoni Kownacki pochodził z Poznańskiego. Był profesorem muzyki, a również kompozytorem. Zmarł w 1930 r. w Warszawie. Mój Ojciec Artur Kownacki za działalność wywrotową w szkole mając 19 lat został zesłany przez Cara wraz ze swoimi współtowarzyszami w 1907 r. na Sybir.

Gdy wybuchła II Wojna Światowa brat mojej mamy Ludwik Wiśniewski został aresztowany przez Niemców i zesłany do obozu Mauthausen w Austrii. Ja w tym czasie mieszkałam na Grochowie. Rada Opiekuńcza Miejska zwróciła się do mnie prośbą o bezinteresowne niesienie pomocy dzieciom rodzin, które zostały rozbite w wyniku działań wojennych. Codziennie docierałam z Grochowa do szkoły na Żelaznej gdzie miałam pod opieką grupę małych dzieci. W ramach zabawy pracowały w tak zwanych ogródkach. W czasie przejazdu z Grochowa do śródmieścia byłam świadkiem egzekucji moich rodaków. Widziałam ludzi z zakneblowanymi ustami, których rozstrzeliwano. Widziałam pokazową egzekucję na młodych chłopcach, których po zamordowaniu wieszano na wprost Sadu Grodzkiego na Lesznie - obecnie Al. Solidarności.

Bardzo głęboko utkwilo mi w pamięci jedno Boże Narodzenie. Gdy przyjechałam z paczką do matki dwojga chłopców, którzy potrafili załatwić sobie choinkę, zjawil się również w tym samym czasie listonosz z wiadomością o śmierci ojca.

Wybuch Powstanie Warszawskie. Z rozpaczą czekaliśmy na pomoc ze strony Pragi gdzie stali Sowieci. Ale oni czekali aż Niemcy nas wykończą. W tym czasie siostra męża Klara Karpowicz – Gutowska za przynależność do AK na terenie Wileńszczyzny zostaje zesłana do Sowieckich łagrów. Powraca po 10 latach do Warszawy.

W 1948 roku wyszłam za mąż za inż. Stanisław Karpowicza - (Stanisław pochodził z Wilna, całą Jego rodzinę bolszewicy wygnali z domu zabierając cały ich majątek) - i zamieszkaliśmy na ul. Ząbkowskiej 28. Przyszły mój małżonek ukończył przed wojną studia na Politechnice Warszawskiej na wydziale elektrycznym.

Mieszkał w domu na ul. Czackiego, a gdy w Powstaniu Warszawskim dom został zburzony, podnajmował mieszkanie na ul. Ząbkowskiej 16.

W 1953 roku kupiliśmy działkę w Zalesiu Górnym od inż. Bieńkowskiego przy ulicy Sosnowej. Mąż wybrał Zalesie i ul. Sosnową, gdyż przypominała mu rodzinne strony. Rodzina męża często przebywała w Zalesiu. Nawet brat, Tytus Karpowicz mieszkał przez pewien czas u pani Wisłockiej i tu napisał jedna ze swoich opowiadań - „Zalesiańskie sikorki”, które były czytane w naszej szkole.

Mąż był właścicielem prywatnego warsztatu na ul. Ząbkowskiej 13, który istnieje do dnia dzisiejszego i zarazem członkiem Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Warszawie. Tam też odnalazła go firma produkująca wagony „Pafawag”. Na podstawie znanej konstrukcji firmy „Ston” wykonał i jednocześnie unowocześnił urządzenie grzewcze. Opracował dwa typy grzejników o dużej wydajności cieplnej i dużej wytrzymałości elektrycznej. Znalazły one uznanie w kraju i na zachodzie. Nigdy nie przewidywał, że jego pomysł, który wdroży do produkcji, sprawi, że gorzko za to zapłaci. Gdy wszystko było na dobrej drodze i rozrastająca się firma zaczęła zatrudniać coraz więcej ludzi, w dużej mierze mieszkańców Zalesia i okolic - (panowie Doliński, Bolesław Nalewski, Stanisław Kędziorek, Borowski). Przy budowie domu pracowali nasi Zalesiańscy rzemieślnicy, tacy jak - stolarz Ostrowski jego syn Franciszek. Pan Seweryniak zajmował się hydrauliką i montowaniem hydroforów.

Nagle rozpoczynają się aresztowania. Produkcja zostaje wstrzymana i zarazem zlikwidowana. Urząd Skarbowy rekwiruje wszystko co jest cenne w domu. Zostaję sama, z czworgiem dzieci. Zaczyna brakować pieniędzy na życie. Dużą część pochłaniają adwokaci. Często muszę pożyczać od rodziny.

Po 27 miesiącach śledztwa, 8 miesiącach rozpraw i 40 miesiącach aresztu, Mąż powraca wykończony fizycznie i psychicznie. Umiera po udarze mózgu w 1985 r. Ja do chwili obecnej mieszkam nadal na ul. Sosnowej w Zalesiu Górnym. Moim hobby jest malowanie natury, a głównie kwiatów. Doczekałam się wnuków i prawnuków. Jestem do dziś wdzięczna mojej rodzinie za wychowanie i miłość, która była dla mnie przykładem.

**Krystyna Karpowicz**

<sup>1</sup>Tytus Karpowicz (ur. 4 stycznia 1915 w Wilnie, zm. 25 grudnia 2009 w Gawrych Rudzie); polski pisarz, autor książek skierowanych do dzieci i młodzieży.

# Wolontariat w bibliotece

**Filia w Zalesiu Górnym zaprasza młodzież zainteresowaną pracą w charakterze wolontariusza.**

W ostatnich tygodniach do biblioteki zgłasza się coraz więcej uczniów ostatnich klas Szkoły Podstawowej, którzy chcieliby zostać wolontariuszami. Wielu uczniów zdobywa dzięki temu dodatkowe punkty przydatne podczas rekrutacji do szkoły średniej. Niemniej zapraszamy również młodzież, która chciałaby nauczyć się czegoś nowego i poznać pracę biblioteki od kuchni.

## ***Jak zostać wolontariuszem?***

Na stronie internetowej [www.biblioteka-piaseczno.pl](http://www.biblioteka-piaseczno.pl) znajduje się zakładka „Wolontariat”. Tu znajdują się potrzebne do pobrania i wypełnienia dokumenty. Osoby poniżej osiemnastego roku życia muszą poprosić rodziców bądź opiekunów o ich uzupełnienie. Dokumenty należy przynieść do biblioteki. Umawiamy się, w jakich dniach wolontariusz będzie przychodził do filii i... można zaczynać!

## ***Co robi wolontariusz?***

Najczęściej są to drobne prace techniczne – okładanie książek, zmiana naklejek, porządkowanie księgozbioru. Staramy się, by prace nie były dla wolontariuszy nużące, słuchamy też sugestii. Jeśli ktoś nie czuje się dobrze, pracując przy zmianie folii, proponujemy inne zajęcia, które mają nauczyć czegoś nowego. Zapoznajemy wolontariuszy z księgozbiorem, pokazujemy, jak odkładać książki na odpowiednie miejsca na półkach i rozmawiamy o tym, co lubimy czytać.

## ***Własne pomysły***

Jesteśmy otwarte na sugestie wolontariuszy. Może macie jakieś zdolności, które chcielibyście zaprezentować? Na przykład potraficie pięknie rysować i chcielibyście zrobić wystawkę swoich prac w bibliotece? A może macie ochotę pomóc przy prowadzeniu zajęć? Okres wakacyjny to czas pikników sołeckich, może chcecie pomóc przy ich organizacji? Albo interesuje was rękodzieło i chcecie poprowadzić warsztaty dla innych? Czekamy na wasze pomysły!

## ***Dlaczego warto?***

Dla wielu uczniów to okazja do zdobycia dodatkowych punktów na świadectwie. Mamy jednak wolontariuszki, które przychodzą do nas, bo chciałyby nauczyć się czegoś nowego. Poznają specyfikę pracy w bibliotece, dowiadują się, gdzie szukać informacji o kolejnych tomach książek, obserwują pracę podczas przygotowania zbiorów do wypożyczania. Poza tym mają możliwość uczestniczenia w codziennym życiu biblioteki.

Serdecznie zapraszamy młodzież – informacji w sprawie wolontariatu udzielamy osobiście bibliotecze, telefonicznie lub mailowo.

***Agnieszka Deja***



fot. A. Deja

# Lato w Klubie Kultury

**To otwarte pracownie plastyki, ceramiki, mody i rękodzieła, teatrzyk dla dzieci, filmowisko i czwartkowy cykl muzyczny.**

Zacznijmy już 29 czerwca, wtedy to znany artysta Maciej Zadrąg, zaprosi dzieci do swojej pracowni w Klubie Kultury, a od 4 lipca Beata Zamorska poprowadzi z chętnymi warsztaty ceramiczne. W lipcu z Magdą Kamińską będzie można wykonać szkatułki na skarby z wakacji i zgłębić tajemnice quilling art, a Małgorzata Szamocka zapozna dzieci z podstawowymi stylami ubierania w modzie i jak wybrać ten własny. Wstęp na zajęcia wolny, zapisy: zalesie.gorne@kulturalni.pl tel. 500 162 993

W te wakacje po raz pierwszy na terenie naszego klubowego ogrodu odbędzie się, w sobotę 9 lipca o godz. 21:00 Filmowisko ( kino plenerowe) czyli przegląd małych form filmowych (eksperymentalnych, etiud, animacji itd.) Cel to poszerzenie wiedzy na temat twórczości filmowej studentów ze szkół filmowych i też pasjonatów, realizujących filmy hobbystycznie. Każda projekcja będzie poprzedzona 5 minutową prezentacją autora. Koordynacją tej imprezy zajmie Alicja Pangowska.

Przez całe lato, w co drugi czwartek (tj. 30 czerwca, 14 i 28 lipca oraz 11 i 25 sierpnia) o godz. 19:30, w ogrodzie przy klubie - jeśli tylko pogoda pozwoli lub w pomieszczeniu gdyby padało - będą odbywały się spotkania muzyczne z różnymi artystami #GRalesie. Koordynacją tych imprez zajmie się producent muzyczny i filmowy, właściciel studia nagrań Red Yeti Studio Tomasz Korczak.

W ramach spotkań ze sztuką Arcy Historie Dzieł, w sobotę 16 lipca o godz. 18:00, proponujemy temat:

## Klub Seniora

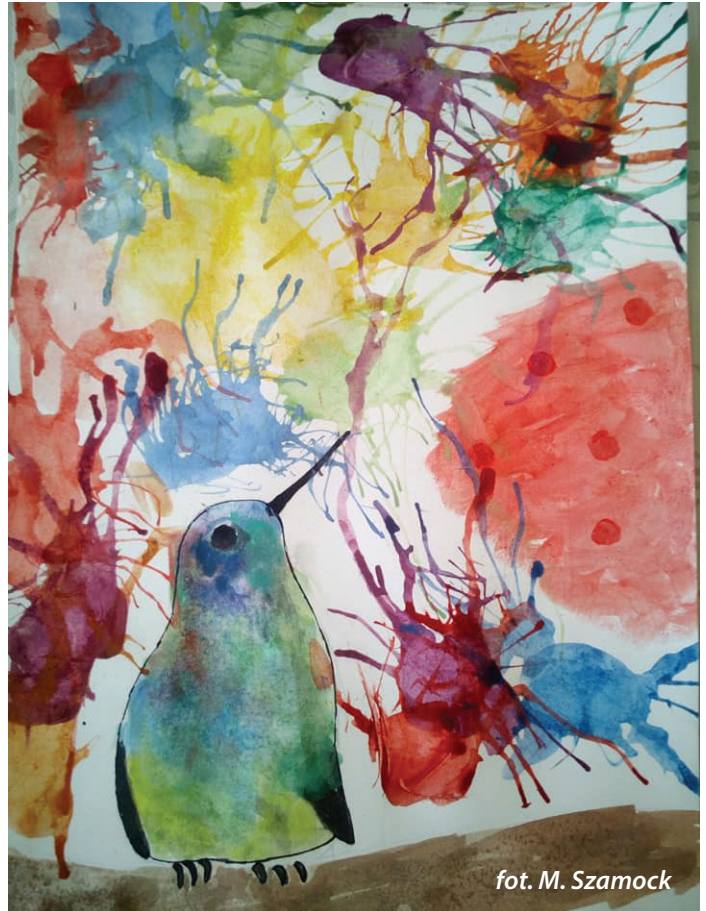
### Fotorelacja z działań Klubu Seniora

*dokończenie na s.8*



W Ogrodzie botanicznym na Podlasiu

*fot. B.Meissner*



*fot. M. Szamock*

Chagall - mistrz wielu stylów. Prowadzenie Małgorzata Szamocka. Online - FB Centrum Kultury.

A 23 sierpnia o godz. 18:30 przyjedzie do nas teatr ze spektaklem przeznaczonym dla dzieci i rodziców.

**Wstęp wolny.**

*oprac. ms*



W Ziołowym Zakątku zapoznaliśmy się z leczniczym działaniem ziół

*fot. B.Meissner*

## Zgłoś projekt do Budżetu Obywatelskiego Powiatu Piaseczyńskiego 2023

Projekty do przyszłorocznego Budżetu Obywatelskiego można zgłaszać od 20 czerwca do 20 lipca.

Zasady tej edycji Budżetu Obywatelskiego się zmieniły. Zgłaszanie projektów i głosowanie będzie odbywać się tak samo, będziemy realizować te projekty, które w głosowaniu uzyskają ponad 50 głosów, ale wnioskodawcy będą potrzebowali listy poparcia.

Do wniosku trzeba dołączyć listę:

20 osób popierających projekt – mieszkańców powiatu piaseczyńskiego w przypadku puli powiatowej

10 osób popierających projekt – mieszkańców gminy, której projekt dotyczy, w przypadku pul gminnych. Do liczby mieszkańców popierających projekt nie wlicza się autorów projektów. Wzór listy poparcia zgłaszającego projektu stanowi Załącznik nr 5 do Regulaminu.

Zgłaszanie projektów odbywa się poprzez stronę <https://powiat-piaseczynski.budzet-obywatelski.org/>. Można także wydrukować (z tej samej strony) formularz i przynieść wypełniony do Starostwa lub wysłać do nas pocztą (ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno).

W ramach powiatowego BO mogą być realizowane projekty, które służą mieszkańcom Powiatu, które mieszczą się w zadaniach własnych powiatu, są ogólnodostępne – czyli dostępne dla wszystkich mieszkańców powiatu, bez opłat za korzystanie oraz oczywiście są zgodne z prawem.

Projekty zgłaszane w ramach Budżetu mogą obejmować w szczególności działania inwestycyjne, jak również wydarzenia o charakterze kulturalnym, oświatowym,

sportowym, integrującym mieszkańców.

Projekty realizowane w Budżecie mogą dotyczyć wyłącznie spraw pozostających w zakresie wynikającym z art. 4 ust. 1 ustawy o samorządzie powiatowym.

Projekty twarde (czyli inwestycyjne: jak mural, zasadzenie drzewa czy budowa chodnika) muszą być zlokalizowane na mieniu powiatu. Projekty miękkie (jak warsztaty, koncerty czy pikniki) mogą być natomiast zlokalizowane na dowolnym mieniu, prosimy jednak pamiętać o zgodzie właściciela.

W rozpoznaniu, które drogi są powiatowe pomocna będzie mapa: <http://mapy.piaseczno.pl/map>

Prosimy także pamiętać o podawaniu adresu mailowego i telefonu, w razie pytań czy wątpliwości musimy mieć możliwość skontaktowania się z Wnioskodawcą. Głosowanie rozpocznie się 6 września i potrwa do 20 września.

Środki na realizację BO2023 zostały przyznane zgodnie z tą samą zasadą co przy poprzednich edycjach, czyli 2 zł na mieszkańca – 1 zł na pulę powiatową oraz 1 zł na pulę gminną. W związku z tym w puli powiatowej do wydania w 2023 roku będzie 192 tys. zł.

W gminie Lesznowola – 30 tys. zł, gm. Prażmów – 11 tys. zł, gm. Góra Kalwaria – 27 tys. zł, gm. Konstancin-Jeziorna – 25 tys. zł, gm. Piaseczno – 87 tys. zł, gm. Tarczyn – 12 tys. zł.

Zachęcamy do składania projektów.

*źródło: piaseczno.pl*

dokończenie ze s.7



**Nasi majowi Solenizanci**

*fot. B.Meissner*



**Robocze spotkanie z panią Sołtys**

*fot. B.Meissner*



**Spotkanie z Policją w ramach akcji Bezpieczny senior**